



Sygn. akt II PK 163/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)
SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa R. K.
przeciwko D. Spółce z o.o. w Ż.
o zapłatę odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 30 grudnia 2014 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w Ż. wyrokiem z dnia 16 września 2014 r. oddalił powództwo R. K. przeciwko stronie pozwanej „D.” Spółce z o.o. (dalej jako Spółka)

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółce w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego na podstawie umowy o pracę na czas określony zawartej od dnia 17 października 2010 r. do dnia 16 października 2012 r. Strony już wcześniej łączyła umowa o pracę, która została wypowiedziana przez pozwaną między innymi z uwagi na nadmierne zużycia paliwa przez powoda. Wobec tego powód, podejmując ponownie zatrudnienie, został poinformowany o konsekwencjach wynikających z tego tytułu. Na ten temat były z nim prowadzone rozmowy, zarówno podczas jednego, jaki drugiego zatrudnienia. Pozwana dokonała analizy zużycia paliwa w okresie od dnia 5 września 2011 r. do dnia 21 stycznia 2012 r., stwierdzając, że różnica pomiędzy paliwem zatankowanym przez powoda a zużytym stanowi 1037 litrów. Z zestawienia danych dotyczących zużycia paliwa przez kierowców wykonujących podróże służbowe tymi samymi pojazdami i w tym samym okresie wynikało, że tylko powód wyróżniał się drastycznie spośród kierowców prowadzących te same pojazdy. W tej sytuacji w dniu 27 stycznia 2012 r. pozwana rozwiązała umowę o pracę z powodem podając jako przyczynę ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na spowodowaniu wysokich strat po stronie pracodawcy przez regularne doprowadzanie do ubytków tankowanego paliwa i przytaczając okoliczności, które uzasadniały tak postawiony zarzut.

Sąd Rejonowy uznał, że absurdalne byłoby przyjęcie, że tylko w czasie pracy powoda system „C.” ulegał awarii, zbiorniki paliwa pękały i dochodziło do kradzieży. Z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomiki transportu wynikało, że codzienne spuszczenie niewielkiej ilości paliwa, system ten nie odczyta jako zwiększonego zużycia i różnica w ilości zatankowanego paliwa, a paliwa zafakturowanego może wskazywać na nieprawidłowości typu rozszczelnienie zbiornika lub spuszczenie paliwa. Powód rażąco przekraczał normy zużycia paliwa, zarówno w odniesieniu do norm podawanych przez producenta aut, jak i norm przyjętych przez pracodawcę. W tym zakresie wykazał się on co najmniej rażącym niedbalstwem, jeśli nie winą umyślną. Takie zachowanie powoda w ocenie Sądu Rejonowego stanowiło ciężkie

naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i umożliwiło zgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Tolerowanie przez pracodawcę nieuzasadnionego występowania dużych różnic pomiędzy ilością zatankowanego paliwa i zużytego, niewątpliwie mogłoby wpłynąć na wykonywanie obowiązków pracowniczych przez pozostałych pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowców i doprowadzić do istotnego wzrostu kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, utraty konkurencyjności i w efekcie stanowić zagrożenie dla dalszego jej prowadzenia.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył apelacją powód R. K., domagając się jego zmiany przez zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 19.444,24 zł i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mianowicie przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że:

- a) pracownicy pozwanej prowadzili z powodem rozmowy odnośnie nadmiernego zużycia paliwa, zarówno podczas pierwszego, jak i drugiego zatrudnienia,
- b) system „C.” jest sprawny, a różnice w ilości zatankowanego i zużytego paliwa spowodował powód, podczas gdy biegły z dziedziny ekonomiki transportu wskazał, że ilość zużytego paliwa zależy od wielu czynników,
- c) tylko powód drastycznie wyróżniał się spośród kierowców z uwagi na ilość zużytego paliwa, podczas gdy inni kierowcy również zauważyli w prowadzonych przez siebie samochodach różnicę w ilości zatankowanego paliwa, a jego zużyciem oraz mieli problem z wyciekami paliwa.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda kwotę 19.444,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2012 r. tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, ale niewłaściwie ocenił materiał dowodowy sprawy. W pierwszej kolejności Sąd ten wywiódł, że zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Do spełnienia tego warunku niezbędny jest znaczny stopień winy pracownika (wina umyślna lub rażące niedbalstwo). Natomiast pozwana nie udowodniła, aby powód ponosił winę za doprowadzenie do ubytków tankowanego paliwa. Biegły sądowy z dziedziny ekonomiki transportu w opinii, której nie uwzględnił w całości Sąd pierwszej instancji, uwypuklił, że powód rażąco przekraczał normy zużycia paliwa, zarówno w odniesieniu do norm podawanych przez producenta pojazdu, jak i przyjętych przez Spółkę, ale z uwagi na brak odpowiednich urządzeń do kontroli pracy pracowników, nie można kategorycznie stwierdzić czy zwiększone zużycie paliwa było spowodowane warunkami technologicznymi lub warunkami drogowymi, czy też spuszczeniem paliwa przez osobę trzecią z uwagi na niezabezpieczony wlew paliwa. Zdaniem Sądu Okręgowego samo przekroczenie przez powoda w przydzielonym mu samochodzie norm zużycia paliwa nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, zaś pozwana ani w piśmie rozwiązującym umowę o pracę bez wypowiedzenia, ani w toku postępowania sądowego nie wskazała na jakiegokolwiek bezprawne zachowanie powoda, które doprowadziłoby do ubytków paliwa. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 58 k.p. uwzględnił żądanie powoda.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną pozwanej Spółki. Skargę oparto na obu podstawach. Skarżąca zarzuciła:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i poprzestanie na ogólnym twierdzeniu, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. było niezgodne z prawem, ponieważ zachowaniu powoda nie można było przypisać winy, podczas gdy powód przekraczając w sposób rażący normy zużycia paliwa, zarówno w odniesieniu do norm podawanych przez producentów, jak i przyjętych u pracodawcy, wykazał się co najmniej rażącym niedbalstwem,

- 2) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 45 § 1 k.p. i art. 30 § 4 k.p. polegające na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że powód nie ponosi winy za wysokie straty paliwa, które znacznie przekraczają normy zużycia paliwa, zarówno w odniesieniu do norm podawanych przez producentów pojazdu, jak i norm przyjętych w przedsiębiorstwie skarżącej oraz pominięcie okoliczności, że w działalności prowadzonej przez skarżącą zasadnicze znaczenie mają koszty zużycia paliwa, a powód jako zawodowy kierowca powinien wykazać się szczególną starannością i informować pracodawcę o każdym przypadku zużycia paliwa ponad standardowe normy.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz skarżącej kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podstaw skargi kasacyjnej wskazano, iż sąd drugiej instancji uznając, że doszło do niewłaściwej oceny dowodów zobligowany jest przeprowadzić własną ocenę dowodów. W uzasadnieniu wyroku muszą być zawarte elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c. przy uwzględnieniu charakteru orzeczenia sądu pierwszej instancji. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego pomija ocenę dowodów z zeznań świadków przesłuchanych w drodze pomocy prawnej w Holandii i ogranicza się jedynie do oceny części opinii biegłego sądowego. Uzasadniając zarzut naruszenia prawa materialnego skarżąca powołała się na art. 100 § 2 pkt 4 k.p. stanowiący obowiązek pracownika dbałości o dobro zakładu pracy. Pod tym pojęciem kryją się wszelkie środki materialne i niematerialne, które wpływają na rozwój zakładu pracy i przyczyniają się do jego sprawnego funkcjonowania, a także do niezakłóconego trybu i organizacji czasu pracy. Powód swym zachowaniem naruszył podstawowe obowiązki pracownicze, skoro w trakcie wykonywania przydzielonych mu obowiązków doprowadził do dużych i niczym nieuzasadnionych ubytków paliwa w powierzonych mu samochodach, czym spowodował szkodę w mieniu pracodawcy. Ponadto nie

informował on pracodawcy o wysokim poziomie zużycia paliwa, mimo że jako zawodowy kierowca powinien był na to zwrócić uwagę. A zatem zachowanie powoda należy traktować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i przypisać mu winę umyślną lub co najmniej rażąco niedbalstwo w naruszaniu obowiązków o podstawowym charakterze. W ocenie skarżącej taki wniosek można wyprowadzić z orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym między innymi z wyroku z dnia 11 września 2001 r., I PK 634/00 (OSNP 2003 nr 16, poz. 381) oraz z dnia 14 stycznia 2014 r., III PK 50/13 (LEX nr 1448752).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi oraz zasądzenie od skarżącej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie prawa materialnego (pkt 1) lub przepisów postępowania (pkt 2), jednak w tym drugim przypadku zarzuty skargi kasacyjnej są skuteczne, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania. Granice podstaw kasacyjnych wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi, oraz ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. bowiem zarzuty skargi kasacyjnej zostały oparte na obydwu podstawach wynikających z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej zupełnie wyjątkowo, mianowicie tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK

435/14, LEX nr 1767500 i powołane w nim orzeczenia). Tylko wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II UK 301/12, LEX nr 1409166 i powołane w nim orzeczenia). Nie może on stanowić płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572). Skarżąca upatruje obrazy art. 328 § 2 k.p.c. w pominięciu przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadków przesłuchanych w ramach pomocy prawnej w Holandii i ograniczeniu się do oceny tylko części dowodów, a mianowicie do opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomiki transportu, co uniemożliwia, zdaniem skarżącej, kontrolę kasacyjną wyroku. Tymczasem Sąd Okręgowy nie zakwestionował ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a jedynie w sposób odmienny na ich podstawie dokonał oceny stopnia winy powoda, podnosząc, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił całości wniosków wynikających z opinii biegłego sądowego, z których wynika, że skoro skarżąca nie posiada odpowiednich urządzeń do kontroli swoich pracowników, to nie można kategorycznie wskazać co stanowiło przyczynę zwiększonego zużycia paliwa w samochodach kierowanych przez powoda. Wbrew stanowisku skarżącej, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera braków, które uniemożliwiałyby kontrolę kasacyjną i w sposób istotny wpływałyby na wynik sprawy, co czyni zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. bezzasadnym.

Nie są również trafne zarzuty dotyczące obrazy prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 45 § 1 k.p. i art. 30 § 4 k.p. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie jest możliwe naruszenie prawa materialnego jednocześnie przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, ponieważ są to dwie różne postacie naruszenia i każda z nich wymaga odrębnego wykazania. Naruszenie prawa materialnego będące następstwem błędnej wykładni polega bowiem na mylnym rozumieniu treści zastosowanego przepisu, natomiast naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie oznacza błąd w subsumcji, a więc błąd w podciąganiu konkretnego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2002 r.,

II UKN 3/01, LEX nr 560559; z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 202/01, LEX nr 564470; z dnia 9 kwietnia 2008 r., V CSK 520/07, LEX nr 577239; z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 138/10, LEX nr 621347; z dnia 18 maja 2012 r., IV CSK 496/11, LEX nr 1243073 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, LEX nr 1275009 i powołane w nich orzeczenia). Tymczasem skarżąca, na podstawie tak postawionego zarzutu, polemizuje z Sądem Okręgowym w kwestii oceny zawinienia powoda zarzucając raz niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., a raz jego błędną wykładnię, odwołując się równocześnie do poglądów Sądu Najwyższego w powołanych w uzasadnieniu skargi judykatach, które zostały wyrażone w odmiennych stanach faktycznych.

Co ważne, Sąd Okręgowy dokonując oceny zgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych prawidłowo skonstatował, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, iż w użytym w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo, które muszą wystąpić łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 22 marca 2016 r., I PK 94/15, LEX nr 2051470; z dnia 20 stycznia 2016 r., II PK 311/14, LEX nr 1974078; z dnia 24 maja 2011 r., III PK 72/10, LEX nr 901629; z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 46/09, LEX nr 533035; z dnia 7 lutego 2008 r., II PK 162/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 98; z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 746). Dopiero łączne wystąpienie wyżej wymienionych trzech elementów składających się na pojęcie „ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych” będzie zatem stanowić uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Wobec powyższego w rozpoznawanej sprawie obowiązkiem skarżącej było wykazanie obiektywnie nieprawidłowego zachowania (winy) powoda za „spowodowanie wysokich strat po stronie pracodawcy przez regularne doprowadzanie do ubytków tankowanego paliwa”. Przyjmuje się, że wina powinna przejawiać się w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika

(por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 września 2001 r., I PK 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381; z dnia 21 września 2005 r., II PK 305/04, Monitor Prawa Pracy - wkładka 2005 nr 12, s. 16, czy z dnia 27 października 2010 r., III PK 21/10, LEX nr LEX nr 694249). Są to dwie odrębne postacie winy. Rażąco niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu. Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 16 lipca 2013 r., II PK 337/12, OSNP 2014 nr 8, poz. 114; z dnia 28 czerwca 2012 r., II PK 285/11, LEX nr 1254679). Nie jest więc prawnie możliwe zakwalifikowanie tego samego zachowania pracownika jednocześnie jako umyślnego i rażąco niedbałego naruszenia podstawowego obowiązku w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r., III PK 21/10, LEX nr 694249), a w ten sposób postąpił Sąd pierwszej instancji oraz skarżąca uzasadniając zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Nie budzi wątpliwości, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy i najbardziej dotkliwy dla pracownika, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi ono być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPIUS 1998 nr 9, poz. 269; z dnia 16 lipca 2013 r., II PK 337/12, LEX nr 1412614; z dnia 11 października 2011 r., II BP 8/11, LEX nr 1294157; z dnia 17 lipca 2009 r., I PK 45/09, LEX nr 607245). A zatem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że samo przekroczenie norm zużycia paliwa w samochodach kierowanych przez powoda nie mogło zostać zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., w szczególności, jeśli zważy się na wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomiki transportu

oraz pozostałe ustalenia leżące u podstaw wyroku Sądu pierwszej instancji. Wynika z nich jednoznacznie, że zastosowany przez skarżącą system zużycia paliwa „C.” nie pozwala stwierdzić przyczyn powodujących zwiększone zużycie paliwa. A zatem, wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącej, brak jest ustaleń, które pozwalałyby przyjąć, że to powód swoim zachowaniem doprowadził do ubytków paliwa i zachowanie to było obiektywnie nieprawidłowe oraz stanowiło przejaw braku dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. odnosi się tylko do takich sytuacji, w których pracownik z winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa naruszył swoje podstawowe obowiązki pracownicze.

Całkowicie niezrozumiały jest natomiast zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 45 § 1 k.p. i art. 30 § 4 k.p. Sąd Okręgowy nie powoływał tych przepisów, jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a skarga nie zawiera odrębnego wyводу prawnego odnośnie ich naruszenia przez ten Sąd.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc